

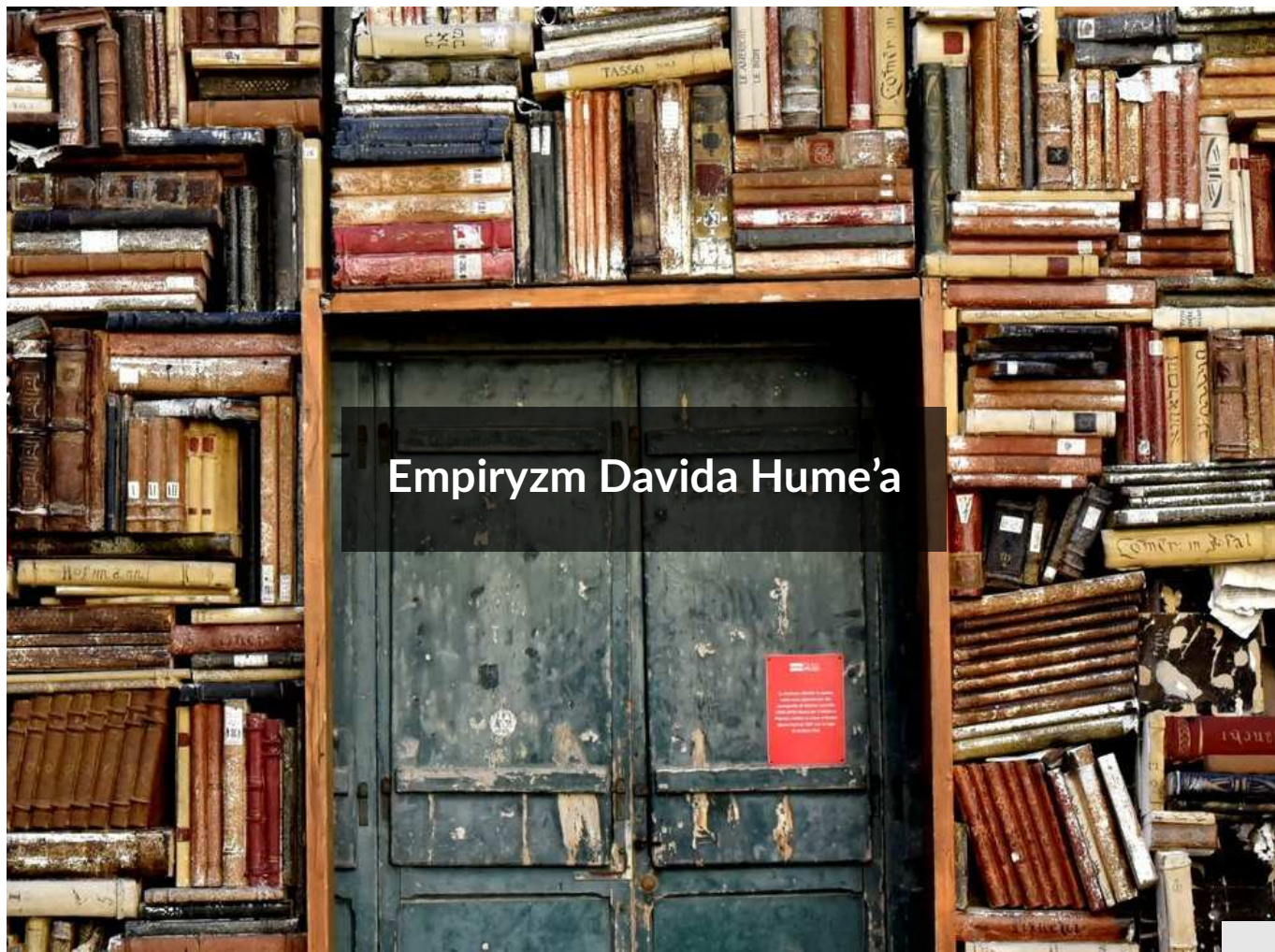


Empiryzm Davida Hume'a

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Szymborska Wiśława, *Utopia*.
- Fazlagić Jan, *Innowacyjne zarządzanie wiedzą*, Warszawa 2014.
- David Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, tłum. Cz. Znamierowski, dostępny w internecie: <http://bacon.umcs.lublin.pl/~lukasik/wp-content/uploads/2012/09/Hume-traktat-o-naturze-ludzkiej.pdf>.
- Hume David, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, tłum. K. Twardowski, J. Łukasiewicz, Warszawa 1977.
- Hume David , *Traktat o naturze ludzkiej*..



Empiryzm Davida Hume'a

Marzenie o wiedzy oczyszczonej z nierozumnych wtrętów, przesądów, nieprawomocnych autorytetów i jałowych sporów towarzyszyło człowiekowi od zawsze. Jednak szczególnie mocno brzmiało to pragnienie u progu Oświecenia. David Hume tak oceniał współczesny mu stan ducha:

((David Hume

Traktat o naturze ludzkiej.

Dysputy mnożą się, jak gdyby wszystko było niepewne, a są prowadzone tak gorąco, jak gdyby wszystko było pewne. W całym tym rozgwarze nie rozum zdobywa poklask, lecz wymowa; i nikt nie musi tu tracić nadziei, że zdobędzie prozelitów dla najbardziej dziwacznej koncepcji, jeśli posiada w dostatecznej mierze sztukę przedstawiania jej w barwach korzystnych. Zwycięstwo osiągają tu nie ludzie w zbroi, którzy operują piką i mieczem, lecz trębacze, dobosze i muzykanci wojskowi.

Źródło: David Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, s. 2-3.

Rozumność, ujmowana jako surowa miara słuszności wszelkiego poznania i postępowania, to właśnie owa pika i miecz. Kreśląc swój program badawczy, Hume wydawał się być optymistą:

((David Hume

Traktat o naturze ludzkiej.

Niepodobna orzec, jakie zmiany i udoskonalenia moglibyśmy poczynić w tych naukach, gdybyśmy gruntownie znali zakres i moc rozumu ludzkiego i gdybyśmy mogli wyjaśnić naturę tych idei, którymi się posługujemy, oraz naturę tych operacji, których dokonujemy w naszych rozumowaniach.

Źródło: David Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, s. 2–3.

Czy słowa dotrzymał, to kwestia dyskusyjna. Dziedzictwo Hume'a zawiera się raczej w sztuce krytycznego zapytywania o źródła i prawomocność wiedzy zastanej niż w tworzeniu nowej, ale jako takie właśnie inspirowało filozofię późniejszą, od Kanta do nurtu pozytywistycznego i analitycznego.

Zajrzyjmy więc za Hume'em do ludzkiego umysłu, by zapytać, skąd biorą się jego treści i co tak naprawdę potrafi.

Twoje cele

- Zapoznasz się z założeniami nowożytnego empiryzmu.
- Zapoznasz się z epistemologicznymi poglądami D. Hume'a:
 - interpretacją doświadczenia;
 - krytyką pojęć metafizycznych;
 - zakresem wartościowej wiedzy.
- Ocenisz wyniki analiz Hume'owskich.
- Zastosujesz i ocenisz elementy krytycznego warsztatu D. Hume'a.

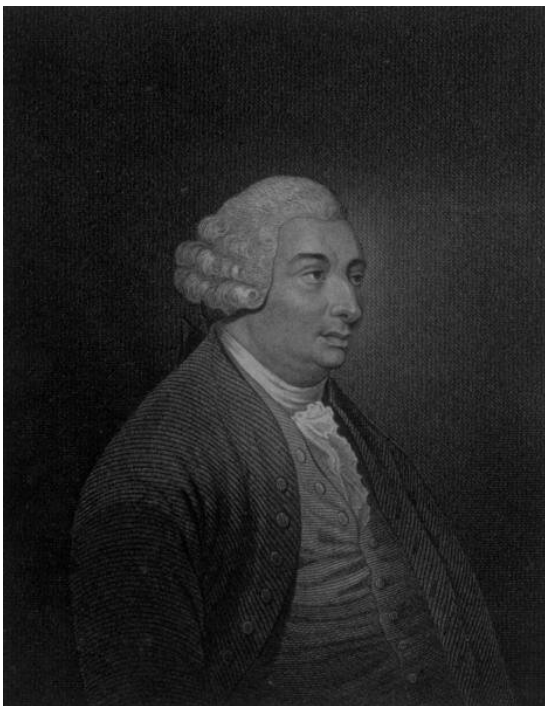
Przeczytaj

David Hume – obok dwu innych filozofów – Johna Locke'a (1632-1704) oraz Georga Berkeleya (1685 – 1753) – jest twórcą filozoficznej szkoły brytyjskiego empiryzmu.

W badaniach szkoły brytyjskiej za punkt wyjścia przyjmowano istnienie treści umysłu i przyglądano się im, dążąc do wyjaśnienia ich genezy oraz wartości poznawczej.

Przedmiotem badań były więc nie tyle rzeczy, ile nasze przedstawienia (percepcje) rzeczy.

Szkoła Hume'a podzielała z wcześniejszymi wersjami empiryzmu przekonanie, że źródłem wiedzy jest doświadczenie i że umysł nie zawiera treści wrodzonych, ale samo doświadczenie rozumieli szerzej, włączając doń, poza zmysłowym, także doświadczenie wewnętrznych aktów psychicznych.



David Hume

Źródło: domena publiczna.

Program Hume'a zawierał oba powyższe sposoby badania – filozof ten wyjaśniał i pochodzenie, i wartość naszej wiedzy, dążąc do eliminacji treści niepochożących z doświadczenia. Przyjmował, że w umyśle naszym znajdują się percepcje, które podzielił na impresje – wrażenia wywodzące się bezpośrednio z doświadczenia, oraz idee – kopie i złożenia pojedynczych wrażeń. Wartość poznawcza przysługuje w sposób oczywisty impresjom, jako że są zakorzenione bezpośrednio w doświadczeniu, natomiast wartość poznawcza idei jest wątpliwa i powinna być weryfikowana poprzez ich zgodność z impresjami.

Co poznajemy w impresjach? Pojedyncze fakty – twierdził Hume – to one są pierwszym obszarem wiedzy prawomocnej. Drugim natomiast są twierdzenia matematyki, np. proporcje ilościowe czy

relacje geometryczne, z tym że twierdzenia te mają charakter formalny i nie dotyczą świata rzeczywistego, są jedynie wewnętrzną grą umysłu. Teza Hume'a jest więc następująca: wiedza jest prawomocna tylko wówczas, gdy wywodzi się bezpośrednio z doświadczenia lub gdy ma charakter formalny – matematyczny bądź logiczny.

Rygorystyczne trzymanie się powyższego poglądu stawia jednak filozofa przed pytaniem o prawomocność sądów ogólnych o rzeczywistości, one bowiem wykraczają poza ściśle rozumiane doświadczenie. Na przykład sąd *Jabłonie kwitną w maju* wykracza poza doświadczenie dwojako – po pierwsze dlatego, że mamy np. marzec i nie doświadczyliśmy przecież tegorocznego majowego kwitnienia, po drugie dlatego, że zdanie dotyczy wszystkich jabłoni, a więc także tych, których kwitnienia nigdy nie obserwowaliśmy. Tego

rodzaju zdanie ogólne można wywieść z doświadczenia jedynie jako wniosek rozumowania indukcyjnego, jednak indukcja daje wiedzę prawdopodobną, zaś Hume żądał pewności.

Zdaniem Hume'a wykraczamy poza doświadczenie także wówczas, gdy łączymy fakty w konieczny związek przyczyny i skutku. Twierdzimy na przykład, że ilekroć zajdzie fakt X (przyczyna), tylekroć zajdzie fakt Y (skutek), co jest oczywistym nadużyciem, nie doświadczyliśmy bowiem wszystkich sytuacji, w których zaszedł fakt X. Z doświadczenia możemy wnioskować co najwyżej o następstwie dwu faktów, które postrzegliśmy ileś razy, nie zaś o ich koniecznym związku. W podobny sposób wykraczamy poza fakty, kiedy odwołujemy się do kategorii metafizycznych, np. kategorii [substancji](#). Polega to na odnoszeniu wszystkich faktów do substancji jako rzekomo istniejącego i trwałego ich podłoża. Krytyka Hume'a dotyczyła zarówno substancji zewnętrznej, jak i wewnętrznej, czyli tego, co filozofowie nazywali też „ja”, duszą bądź jaźnią. Dla metafizyka substancja wewnętrzna stanowiła warunek i trwałe podłoże aktów psychicznych oraz tożsamości jednostki, dla Hume'a, który nie dopuszczał możliwości wyjścia w poznaniu poza konkretne akty psychiczne, była jedynie urojeniem.

Krytykę tę Hume uzupełnił o ciekawe pytanie dotyczące uporczywości, z jaką wykraczamy poza fakty, porządkując rzeczywistość wedle przyczyn i skutków. Owszem – twierdził – przyczynowe tłumaczenie świata jest codziennym poznawczym nadużyciem, ale nie należy traktować go jako zwykłej pomyłki, tylko jako konieczny nawyk lub instynkt mający źródło w psychice. Po prostu nawykowo łączymy często następujące po sobie fakty w relację przyczyny i skutku. Podobny nawyk leży u źródła używania pojęć metafizycznych i przydawania ich przedmiotom realności.

Bezlitosny krytycyzm Hume'owskich analiz, który oczyszczał poznanie z wszelkich treści pozadoświadczalnych, odebrał legitymację prawowitej wiedzy nie tylko zawilosciom metafizyki i teologii i nie tylko ogólnym sądom rodzących się nauk przyrodniczych. Objął wszystkie pojęcia abstrakcyjne, których istnieniu w umyśle brytyjski filozof wprost zaprzeczał, zajmując stanowisko skrajnie [nominalistyczne](#). Hume nie widział też możliwości prawomocnego rozstrzygnięcia opozycji [realizmu i idealizmu epistemologicznego](#). *Na jakiej podstawie – pytał – przypisujemy nieprzerwane istnienie przedmiotom nawet wówczas, gdy nie są dane zmysłom; oraz: dlaczego przyjmujemy, że mają one istnienie odrębne od umysłu i percepcji?* I odpowiadał – takich podstaw nie ma w doświadczeniu, natomiast za wytwarzanie przeświadczenia o odrębnym i ciągłym istnieniu przedmiotów odpowiadają umysł i wyobraźnia.



Pomnik Hume`a w Edynburgu.

Źródło: Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 4.0.

Empirystyczna krytyka w wersji Hume'owskiej objęła także kwestie religijne. Hume nie oponował przeciwko religii, uznając ją za psychologiczną konieczność, ale oponował przeciwko roszczeniom do oparcia religii na wiedzy. Na gruncie empirystycznej koncepcji poznania nie ma – zdaniem Hume'a – możliwości rozstrzygnięcia problemu istnienia Boga lub uzasadnienia innych dogmatów wiary. Religia jest ludzkim zjawiskiem wyjaśnialnym na gruncie badań psychologicznych i historycznych, lecz kwestie religijne mogą być rozstrzygane na gruncie wiary, a nie wiedzy.

Jak łatwo się domyślić, Hume nie pozostawił nam systemu filozoficznej wiedzy o świecie, bowiem szkocki filozof sam zagroził sobie drogę do tego rodzaju twórczości. Okazało się, że sławiona przez niego rozumna analiza poznania nie zostawia miejsca dla wiedzy wykraczającej poza jednostkowe fakty. Zostawił jednak Hume wzory ciekawej i dociekliwej krytyki, która nie jest po prostu polemiką z jakimiś poglądami na świat, tylko ciągłym zapytywaniem o prawomocność przyjmowanych (często niejawnie) założeń dotyczących procesu poznania oraz analizą jego psychologicznych uwarunkowań. Rygoryzm Hume'a nader dosadnie wyrażony jest w następującym zdaniu:

((David Hume

Badania dotyczące rozumu ludzkiego

Biorąc do ręki jakiś tom traktujący np. o teologii albo szkolnej metafizyce, zapytujemy: Czy zawiera jakieś rozumowanie abstrakcyjne, dotyczące wielkości lub liczby? Nie. Czy zawiera jakieś oparte na doświadczeniu rozumowanie dotyczące faktów i istnienia?

Nie. A więc w ogień z nim, albowiem nie może zawierać nic prócz sofisterei i złudzeń!

Źródło: David Hume, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, tłum. K. Twardowski, J. Łukasiewicz, Warszawa 1977, s. 200.

Wyjąwszy oczywiście postulat palenia książek, późniejsza filozofia zasymiluje osiągnięcia Hume'a zwłaszcza na terenie Wielkiej Brytanii. To m.in. Hume'owi filozofia zawdzięcza świadomość udziału w poznaniu czynników psychologicznych, powściągliwość w uprawianiu metafizycznej spekulacji oraz żądanie jasnego wykładania znaczeń używanych pojęć i argumentów. Lepiej – zdaniem wielu kontynuatorów Hume'owskiej myśli – wiedzieć mniej, ale przejrzysto i w sposób dobrze uzasadniony, niż wiedzieć pozornie więcej za cenę niejasności i pomieszania.

Krytycyzm Hume'a przydaje się nie tylko do rozważania kwestii filozoficznych. Przydaje się wszędzie tam, gdzie spotykamy się ze świadomym lub nieświadomym przesłanianiem rzeczywistych poglądów i intencji różnymi rodzajami „nowomowy”, tyradami pozującymi na metafizyczną głębię lub manipulowaniem znaczeniami słów. Dwa podstawowe pytania Hume'a, które należy zadać pod adresem każdego komunikatu – *Skąd to wiesz?* i *Co to znaczy?* – warto mieć zawsze „pod ręką”.

Słownik

nominalizm

(łac. *nominalis* – dotyczący imienia) stanowisko filozoficzne związane z tzw. sporem o powszechniki (uniwersalia), zaprzeczające pozaumysłowemu istnieniu przedmiotów abstrakcyjnych, n. skrajny neguje także istnienie pojęć ogólnych w umyśle

realizm epistemologiczny vs. idealizm epistemologiczny

opozycja stanowisk filozoficznych oparta na innym rozstrzygnięciu kwestii poznawalności rzeczywistości pozaumysłowej; realizm przyznaje, że w poznaniu mamy daną obiektywną rzeczywistość pozaumysłową, idealizm to kwestionuje

substancja

(łac. *substare* – znajdować się pod czymś) wieloznaczne pojęcie metafizyki klasycznej, tutaj oznacza coś podstawowego, realnie i trwale istniejącego, podłoże zjawisk

Audiobook

Polecenie 1

Wysłuchaj fragmentu dzieła Hume'a, a następnie odpowiedz na pytanie: dlaczego nie możemy wyprowadzić wniosku o tym, że rzeczy istnieją odrębnie i nieprzerwanie z doświadczenia naszych zmysłów?

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P146yXLEb>

David Hume

Traktat o naturze ludzkiej

Możemy, rzecz prosta, zapytać, jakie racje skłaniają nas do tego, by wierzyć w istnienie ciał; próżna rzecz natomiast pytać, czy istnieją, czy też nie istnieją ciała. Oto rzecz, którą musimy przyjąć za bezsporną we wszystkich naszych rozumowaniach.

Przedmiotem więc naszego obecnego dociekania jest to, jakie przyczyny skłaniają nas, byśmy wierzyli w istnienie ciał. I wywody moje w tej sprawie rozpocznę od rozróżnienia, które na pierwszy rzut oka może wydać się zbędne, lecz które przyczyni się bardzo znacznie do pełnego rozumienia tego, co będzie powiedziane dalej. Powinniśmy zbadać oddzielnie dwa zagadnienia, które zazwyczaj ludzie mieszają ze sobą. A mianowicie: dlaczego przypisujemy *nieprzerwane* istnienie przedmiotom nawet wówczas, gdy nie są dane zmysłom; oraz: dlaczego przyjmujemy, że mają one istnienie *odrębne* od umysłu i percepcji? Przez to ostatnie rozumiem zarówno ich pozycję, jak też ich stosunki do innych rzeczy, zarówno ich pozycję *zewnętrzną*, jak i *niezależność* ich istnienia i oddziaływania. Te dwa zagadnienia dotyczące nieprzerwanego i odrębnego istnienia ciał są ściśle związane ze sobą. Jeśli bowiem przedmioty naszych doznań zmysłowych istnieją nieprzerwanie nawet wówczas, gdy ich nie postrzegamy, to istnienie ich jest, oczywista, niezależne i odrębne od percepcji; i *vice versa*, jeżeli ich istnienie jest niezależne od percepcji i odrębne od niej, to muszą one istnieć nieprzerwanie, choćbyśmy ich nie postrzegali. Lecz chociaż rozstrzygnięcie jednego pytania decyduje o drugim, to przecież, ażebyśmy mogli tym łatwiej odkryć zasady natury ludzkiej, z których powstaje rozstrzygnięcie, będziemy wciąż pamiętali, o tym rozróżnieniu i rozważymy, co wytwarza to przekonanie o *nieprzerwanym* czy też *odrębnym* istnieniu ciał — czy wytwarzają je **zmysły**, **rozum**, czy też **wyobraźnia**. To są jedyne pytania zrozumiałe w tej sprawie. Co się bowiem tyczy pojęcia istnienia zewnętrznego, jeśli je brać jako coś swoicie różnego od naszych percepcji, to wykazaliśmy już powyżej jego niedorzeczność.

Zacznijmy od *zmysłów*. Jest rzeczą oczywistą, że te władze nie są zdolne dać początku pojęciu o ciągłym istnieniu tego, co jest ich przedmiotem, gdy to już nie jest im dane

aktualnie. Jest to bowiem sprzeczność wewnętrzna i zakłada, że zmysły działają nadal nawet wówczas, gdy przestały działać w jakikolwiek sposób. Władze te więc, jeśli mają jakikolwiek wpływ w sprawie rozważanej, muszą wytwarzać przekonanie o istnieniu odrębnym, lecz nie o ciągłym, i ażeby to czynić, muszą dostarczać swych impresji jako obrazów i przedstawień coś reprezentujących, albo też dawać je jako te oto zupełnie odrębne i zewnętrzne istnienia.

Że nasze zmysły nie dają nam swych impresji jako obrazów czegoś *odrębnego*, *niezależnego* i *zewnętrznego*, to jest oczywiste; albowiem nie dają nam one nic innego niż pojedynczą percepcję, nigdy zaś nie ma w nich najlżejszego napomknienia o jakiejś rzeczy poza nimi. Pojedyncza percepcja nigdy nie może wytworzyć idei podwójnego istnienia inaczej niż drogą wniosku, jaki wyprowadza rozum lub wyobraźnia. Gdy umysł spogląda poza to, co mu się bezpośrednio zjawia, jego wniosków nie można nigdy zapisywać na rachunek zmysłów; a z pewnością spogląda on dalej, gdy z pojedynczej percepcji wnioskuje o istnieniu dwóch rzeczy i przyjmuje, że między nimi zachodzą stosunki podobieństwa i przyczynowości (...).

Nie traćmy jednak czasu na to, by badać, czy jest rzeczą możliwą, iżby nasze zmysły nas miały i przedstawiały nam nasze percepcje jako coś odrębnego od nas samych, co jest czymś *zewnętrznym* w stosunku do nas i od nas *niezależnym*; rozważmy natomiast, czy te zmysły rzeczywiście nas tak mają i czy ten błąd wynika z bezpośredniego wrażenia zmysłowego, czy też z jakichś innych przyczyn.

Zacznijmy od sprawy istnienia zewnętrznego. Być może, można powiedzieć, pozostawiając na uboczu metafizyczne pytanie co do identyczności substancji myślącej, że nasze własne ciało w sposób oczywisty należy do nas; że zaś różne impresje wydają się czymś *zewnętrznym* w stosunku do ciała, przeto przyjmujemy, że są one czymś *zewnętrznym* również w stosunku do nas samych. Papier, na którym teraz piszę, jest poza moją ręką. Stół jest poza papierem. Ściany pokoju są poza stołem. Rzucając zaś okiem ku oknu, spostrzegam duży krąg pól i budynków, które są poza moim pokojem. Z tego wszystkiego można wnioskować, że nie potrzeba żadnej innej władzy poza zmysłami, by nas przekonać, iż ciała istnieją zewnętrze w stosunku do naszej osoby. Ażeby jednak zapobiec takiemu wnioskowi, trzeba zważyć tylko trzy rzeczy następujące. Po pierwsze to, że właściwie mówiąc, postrzegamy nie nasze ciało, gdy patrzymy na nasze kończyny i członki, lecz tylko pewne impresje, które dochodzą do zmysłów; tak iż przypisywać realne i cielesne istnienie tym impresjom czy też temu, co jest ich przedmiotem, jest to akt umysłu, który równie trudno wyjaśnić, jak to, co badamy obecnie. Po wtóre, dźwięki, jakości smakowe i zapachy, choć potocznie umysł uważa je za jakości niezależne od siebie i trwające nieprzerwanie, nie ukazują się zmysłom jako coś, co ma istnienie w przestrzeni, a co za tym idzie, nie mogą się im ukazywać jako coś, co jest położone na zewnątrz

naszego ciała. Rację, dla której przypisujemy pewne miejsce tym jakościom, rozważymy później. Po trzecie, nawet nasz wzrok informuje nas o odległości rzeczy lub o ich, by tak rzec, zewnętrzności, nie bezpośrednio i nie bez pewnego rozumowania i doświadczenia, jak to przyznają najbardziej rozsądni filozofowie. (....)

Nawiązując do tego, co już powiedziałem o zmysłach, nie dają nam one pojęcia o istnieniu ciągłym, albowiem: nie mogą one operować poza tym zasięgiem, w jakim rzeczywiście operują. Nie mogą też one zgoła wytworzyć przeświadczenia o istnieniu rzeczy od nas odrębnych, albowiem nie mogą przedstawić takiej rzeczy umysłowi ani jako czegoś, co jest tylko reprezentowane, ani jako czegoś, co jest dane pierwotnie i bezpośrednio. Ażeby przedstawić to coś jako rzecz tylko reprezentowaną, zmysły musiałyby przedstawić i rzeczową, i jej obraz. Ażeby zaś mogły ją ukazać jako rzecz daną pierwotnie, musiałyby one dać fałszywe świadectwo, i to świadectwo musiałyby dotyczyć pozycji przestrzennej danej rzeczy i jej do innych stosunku. A na to musiałyby one być zdolne porównać tę rzecz zewnętrzną z nami samymi: lecz nawet w tym przypadku nie oszukałyby nas, ani też nawet nie mogłyby nas oszukać. Możemy więc pewnie wyprowadzić wniosek, że pogląd, iż coś jest rzeczą odrębną i nieprzerwanie istniejącą, nie może nigdy wywodzić się ze zmysłów.

Polecenie 2

Zrekonstruuuj tezy autora w kwestii: *jakie przyczyny skłaniają nas, byśmy wierzyli w istnienie ciał* (pamiętaj, że w ówczesnej terminologii *ciała* oznaczają rzeczy).

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Zaznacz jedno poprawne zakończenie wymienionego stwierdzenia: David Hume był...

- ☐ sensualistą.
- ☐ empirystą.
- ☐ racjonalistą epistemologicznym.

Ćwiczenie 2



Zaznacz jedno poprawne zakończenie wymienionego stwierdzenia: Według D. Hume'a krytyka poznania polega na...

- ☐ analizie wrodzonych treści poznawczych.
- ☐ zastąpieniu jednych poglądów przez inne.
- ☐ usunięciu wszystkich treści niepochodzących z doświadczenia.

Ćwiczenie 3



Zaznacz jedno poprawne zakończenie wymienionego stwierdzenia: Do treści człowieka umysłu zaliczamy według Hume'a...

- ☐ idee wrodzone i nabyte.
- ☐ impresje i idee.
- ☐ intuicje i impresje.

Ćwiczenie 4



Zaznacz jedno poprawne zakończenie wymienionego stwierdzenia: Kwestia istnienia Boga jest wedle Hume'a...

☐ możliwa do rozstrzygnięcia na gruncie czystego rozumowania.

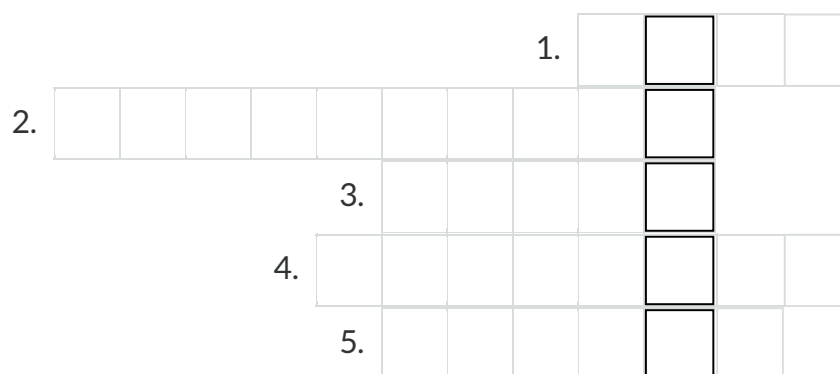
☐ możliwa do rozstrzygnięcia na gruncie doświadczenia.

☐ niemożliwa do rozstrzygnięcia.

Ćwiczenie 5



Rozwiąż krzyżówkę.



1. Największy empirysta wśród Szkotów.
2. Stanowisko w sporze o powszechniki.
3. To, co dane w impresjach.
4. Według Hume`a pierwotna treść umysłu.
5. Dla sensualistów jedyna władza poznawcza.

Ćwiczenie 6



Zaznacz w tabeli te cechy, które według Hume'a przysługują impresjom oraz te, które przysługują ideom.

	Impresje	Idee
Wywodzą się bezpośrednio z doświadczenia.	☐	☐
Są pewne.	☐	☐
Są wątpliwe.	☐	☐
Mogą wykraczać poza doświadczenie.	☐	☐
Mogą być złożone.	☐	☐
Są percepcją.	☐	☐
Są percepcją pierwotną.	☐	☐

Ćwiczenie 7



Uzupełnij teksty odpowiednimi sformułowaniami wybranymi spośród poniższych.

Wszelkie percepcje w umyśle ludzkim dzielą się na dwa odrębne rodzaje, które nazywać będę . Różnica między nimi polega na stopniu siły i żywości, z jaką narzucają się umysłowi i torują sobie drogę do naszej myśli lub świadomości. Te [percepcje], które wchodzą do świadomości z największą siłą i natarczywością, możemy nazywać ; przez tę nazwę rozumiem wszelkie nasze doznania zmysłowe, uczucia i emocje, jak zjawiają się one po raz pierwszy w naszej duszy. Przez rozumiem mgliste obrazy impresji w rozumowaniu i myśleniu; (...)

Pierwsza okoliczność, która uderza moje oko, to wielkie podobieństwo między naszymi we wszystkich innych szczegółach poza stopniem siły i żywości. Jedna zdaje się być w pewien sposób odbiciem drugiej, tak iż wszystkie naszego umysłu są zdwojone i zjawiają się w świadomości i jako impresje, i jako . Gdy zamykam oczy i myślę o moim pokoju, to , które tworzę sobie, są dokładnym odbiciem , których doznałem; i nie ma żadnego rysu w jednym przeżyciu, którego by nie było w drugim. Przebiegając myślą inne moje , zawsze znajduję to samo podobieństwo i to samo odbicie. zdają się zawsze odpowiadać sobie wzajemnie.

idee i impresje

impresjami i ideami

percepcje

impresji

impresjami i ideami

idee

percepcje

impresjami

idee

idee

Ćwiczenie 8



Oceń prawdziwość poniższych zakończeń zdania.

Według D. Hume'a wykraczamy poza doświadczenie wówczas, gdy	Prawda	Fałsz
łączymy fakty w konieczny związek przyczyny i skutku.	☐	☐
odnotowujemy podobieństwo impresji i idei.	☐	☐
gromadzimy fakty.	☐	☐
przyjmujemy realne istnienie przedmiotów wrażeń.	☐	☐

Ćwiczenie 9



Które z poniższych sądów należy uznać za nieprawomocne z punktu widzenia rygorów Hume'owskiego empiryzmu?

	Prawomocne	Nieprawomocne
Jeśli zostanę wybrany, dopilnuję obniżki podatków.	☐	☐
Lody jadłem przedwczoraj na placu Broni.	☐	☐
Słońce jutro wszędzie.	☐	☐
Podział mandatów był nieproporcjonalny do uzyskanych w wyborach głosów.	☐	☐



Przeczytaj poniższe teksty. Następnie wskaż:

- a) co najmniej 1 kryterium, w świetle którego ocena wiedzy (w rozumieniu Hume'a) wypadnie korzystniej niż nawyki;
- b) co najmniej 1 kryterium, w świetle którego wartościowsze jest posiadanie przez człowieka nawyków niż zdobycie wiedzy (w rozumieniu Hume'a).

((David Hume

Traktat o naturze ludzkiej

Sądy nasze dotyczące przyczyny i skutku wywodzą się z nawyku i doświadczenia; gdy nawykliśmy do tego, że widzimy jedną rzecz powiązaną z drugą, to wyobraźnia nasza przechodzi od pierwszej rzeczy do drugiej w przejściu naturalnym, które poprzedza wszelką refleksję i któremu refleksja nie może zapobiec. I leży to w naturze nawyku, że działa z pełną swą siłą nie tylko wtedy, gdy są nam obecne rzeczy, które są dokładnie takie same z tymi, do jakich nawykliśmy, lecz działa również w mniejszym stopniu, gdy stajemy wobec rzeczy, które są podobne do tamtych. (...) Człowiek, który nawykł do jedzenia owoców, spożywając gruszki lub brzoskwinie, zadowoli się melonami, gdy nie będzie mógł znaleźć swego ulubionego owocu; (...) rozważmy przypadek, gdzie człowiek umieszczony w żelaznej klatce, która jest wywieszona z wysokiej wieży, nie może pohamować drżenia, gdy spogląda w przepaść pod sobą, choć wie, iż zupełnie nie grozi mu upadek, znając z doświadczenia swego moc żelaza, które go podtrzymuje, i choć idee upadku, spadania, szkody na ciele i śmierci wywodzą się jedynie z nawyku i doświadczenia. (...) Myśl o głębi i upadku uderza go tak silnie, iż wpływu jej nie można zniweczyć myślą o okolicznościach przeciwnych, a mianowicie o solidnej podporze, która by winna dać mu poczucie zupełnej pewności. Jego wyobraźnia biegnie za swym przedmiotem i budzi wzruszenie, które mu odpowiada swym natężeniem.

((Jan Fazlagić

Innowacyjne zarządzanie wiedzą

W naszym mózgu znajduje się obszar odpowiedzialny za nasze zachowania, który jest autonomiczny w stosunku do innych obszarów odpowiedzialnych za podejmowanie decyzji i zachowania człowieka. Podawany jest przykład człowieka, który stracił całkowicie pamięć, lecz którego dzięki odpowiedniej terapii udało się przystosować do życia w społeczeństwie przez wykształcenie pożytecznych nawyków. Potrafił on np. wrócić ze spaceru do domu, lecz jednocześnie „nie znał” drogi.

Źródło: Jan Fazlagić, *Innowacyjne zarządzanie wiedzą*, Warszawa 2014, s. 41.

Kryteria, w świetle których ocena wiedzy (w rozumieniu Hume'a) wypadnie korzystniej niż nawyki

Kryteria, w świetle których wartościowsze jest posiadanie przez człowieka nawyków niż zdobycie wiedzy (w rozumieniu Hume'a)



Przeczytaj wiersz *Utopia* Wisławy Szymborskiej. Zastanów się, czy głos podmiotu lirycznego można nazwać sceptycznym. Wykonaj eksperyment myślowy: wyobraź sobie, że wiersz odczytano po wykładzie D. Hume'a na temat *Czy rzeczy istnieją poza naszą percepcją*. Jak myślisz, co chciałaby wyrazić osoba, która za pomocą takiego wiersza skomentowałaby wywody filozofa? Odpowiedź napisz w postaci krótkiej relacji prasowej z wykładu D. Hume'a.

((Wisława Szymborska

Utopia

Wyspa, na której wszystko się wyjaśnia.
Tu można stanąć na gruncie dowodów.

Nie ma dróg innych oprócz drogi dojścia.
Krzaki aż uginają się od odpowiedzi.

Rośnie tu drzewo Słusznego Domysłu
o rozwikłanych odwiecznie gałęziach.

Olśniewająco proste drzewo Zrozumienia
przy źródle, co się zwie Ach Więc To Tak.

Im dalej w las, tym szerzej się otwiera
Dolina Oczywistości.

Jeśli jakieś zwątpienie, to wiatr je rozwiewa.

Echo bez wywołania głos zabiera
i wyjaśnia ochoczo tajemnice światów.

W prawo jaskinia, w której leży sens.

W lewo jezioro Głębokiego Przekonania.
Z dna odrywa się prawda i lekko na wierzch wypływa.

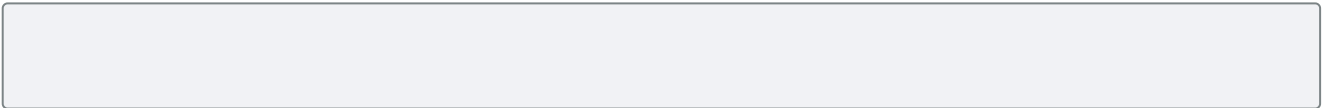
Góruje nad doliną Pewność Niewzruszona.
Ze szczytu jej roztacza się istota rzeczy.

Mimo powabów wyspa jest bezludna,
a widoczne po brzegach drobne ślady stóp
bez wyjątku zwrócone są w kierunku morza.

Jak gdyby tylko odchodzono stąd
i bezpowrotnie zanurzano się w topieli.

W życiu nie do pojęcia.

Źródło: Wisława Szymborska, *Utopia*.



Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Maćkowska

Przedmiot: Filozofia

Temat: Empiryzm Davida Hume'a

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

5. Empiryzm brytyjski. Uczeń:

- 1) wyjaśnia, co to jest empiryzm i jakie są jego główne odmiany;
- 3) wskazuje na jedną z możliwych konsekwencji empiryzmu: sceptyczną (na przykładzie filozofii Davida Hume'a) bądź idealistyczną (na przykładzie filozofii George'a Berkeley'a);

III. Wybrane problemy filozofii.

2. Dyscypliny filozofii. Uczeń wymienia następujące dyscypliny filozofii oraz określa przedmioty ich badań:

- 1) dyscypliny podstawowe (ogólniejsze) – teoria bytu (ontologia, metafizyka), teoria poznania (epistemologia), ogólna teoria wartości (aksjologia) wraz z teorią moralności (etyką);

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne (językiem ucznia):

- Zapoznasz się z założeniami nowożytnego empiryzmu.
- Zapoznasz się z epistemologicznymi poglądami D. Hume'a:
 - interpretacją doświadczenia;
 - krytyką pojęć metafizycznych;
 - zakresem wartościowej wiedzy.
- Ocenisz wyniki analiz Hume'owskich.
- Zastosujesz i ocenisz elementy krytycznego warsztatu D. Hume'a.

Cele operacyjne. Uczeń

- charakteryzuje założenia nowożytnego empiryzmu;
- omawia epistemologiczne poglądy D. Hume'a: interpretacja doświadczenia, krytyka pojęć metafizycznych, zakres wartościowej wiedzy;
- stosuje i ocenia elementy krytycznego warsztatu D. Hume'a.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- praca z tekstem;
- burza mózgów;
- audiobook.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał: „Empiryzm Davida Hume’a”. Prosi uczestników zajęć o rozwiązanie ćwiczeń nr 1-4 z sekcji „Sprawdź się” na podstawie treści w zakładce „Przeczytaj”.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel loguje się na platformę i wyświetla na tablicy stronę tytułową e-materiału. Przedstawia uczniom temat lekcji oraz jej cele, a następnie wspólnie z nimi określa kryteria sukcesu. Prowadzący zajęcia loguje się na platformie, wyświetla temat lekcji oraz cele. Wspólnie z uczestnikami zajęć ustala kryteria sukcesu.

Faza realizacyjna:

1. **Burza mózgów.** Nauczyciel informuje uczniów, że będą pracowali wspólnie z wykorzystaniem metody burzy mózgów (jeśli jest to potrzebne, wyjaśnia jej zasady). Następnie zapisuje na tablicy pytanie związane z tematem lekcji: *Źródła i prawomocność wiedzy...?* W fazie twórczej uczniowie po kolei zapisują swoje propozycje na tablicy, a potem następuje wspólna weryfikacja pomysłów.
2. **Praca z multimediami.** Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej materiał z sekcji „Audiobook”. Odczytanie polecenia do multimediu: *Zrekonstruuj tezy autora w kwestii: „jakie przyczyny skłaniają nas, byśmy wierzyli w istnienie ciała” (pamiętaj, że w terminologii ówczesnej ciała oznaczają rzeczy).* Wspólna praca całego zespołu klasowego nad odpowiedziami.
3. **Ćwiczenia przedmiotowe.** Nauczyciel wyświetla treść ćwiczenia nr 5. Uczniowie rozwiązują je indywidualnie, a następnie omawiają odpowiedzi na forum klasy.
4. Ostatnią partię ćwiczeń (nr 6-9) uczniowie wykonują wspólnie i omawiają je razem z nauczycielem.

Faza podsumowująca:

1. Zalogowany na platformę nauczyciel ponownie wyświetla na tablicy temat lekcji i cele zawarte w sekcji „Wprowadzenie”. Każdy uczeń ma dokończyć zdanie, odwołując się do wyświetlonych treści: *Zaczynam się zastanawiać...*

Praca domowa:

1. Uczniowie wykonują ćwiczenia interaktywne nr 10 i 11.

Materiały pomocnicze:

- Adam Grzeliński, *Granice mechaniki umysłu: hume'owska eksplikacja pojęcia woli*, „Przegląd Filozoficzny” 2011, nr 4, s. 189-202.
- Marek Łagosz, *Hume'owska ontologia umysłu a problem następstwa czasowego przyczyny i skutku*, „Przegląd Filozoficzny” 2011, nr 4, s. 151-166.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Audiobook” do pracy przed lekcją. Uczniowie zapoznają się z jego treścią i przygotowują do pracy na zajęciach w ten sposób, żeby móc samodzielnie rozwiązać zadania.